

# Woźniak, Wojciech

---

## Wydawnictwa Klubu Literackiego 'Narew' : (nota)

---

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 1, 153-157

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## WYDAWNICTWA KLUBU LITERACKIEGO „NAREW” (nota)

Klub Literacki „Narew” przy Oddziale Warszawskim Związku Literatów Polskich powstał, z grupy literackiej o tej samej nazwie, właściwie dwa razy: raz, gdy Zarząd Oddziału powiadomił Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Ostrołęce o powołaniu Klubu, drugi, gdy po zmianie Zarządu odbyło się zebranie organizacyjne otwierające pracę Klubu. Dokładną informację o tym podwójnym starcie podaje Teresa Kupiszewska w pracy „Grupa poetycka Narew”, wydanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Stację Naukową MOBN w Ostrołęce.<sup>1</sup> Dwa razy też rozpoczynał Klub swoją działalność wydawniczą: w roku 1977 arkuszem wierszy Stanisława Brucza,<sup>2</sup> przypominającym twórczość świetnego przedstawiciela ruchu awangardowego z lat dwudziestych, i w roku 1981 tomikiem debiutanckim Ireny Knapik-Machnowskiej pod tytułem „Nie dla wszystkich”. Arkusz wierszy Brucza wydał Klub jeszcze wspólnie z Wydziałem Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego i z jego funduszy, zaś tomik Knapik-Machnowskiej był pierwszą pozycją wydaną przez Klub samodzielnie.

Od roku 1981 Klub funkcjonuje zarazem jako oficyna wydawnicza, czego efektem są następujące pozycje wydane do końca roku 1986 (według datowania z metryki książki):

- 1981 — Irena Knapik-Machnowska „Nie dla wszystkich”,
- 1982 — Henryk Bender „Polne światło”,  
— Tadeusz Machnowski „Za podwójną gardą”,  
— Dionizy Maliszewski „Przesłanie”,  
— Czesław Parzych „Znaki oczyszczenia”,  
— Alfred Sierzputowski „Wyjęte spod brawa” (fraszki),  
— Wojciech Woźniak „Stacje”,
- 1983 — Stanisław Kałucki „Wzruszenia”,  
— Stanisław Radomski „Śnił mi się wiatr”,  
— Krzysztof Włodzimierz Turowiecki „Po żywą wodę”,  
— Tomasz Wierzbicki „Kobieta mojego...”,
- 1984 — Henryk Bender „Poziomki”,  
— Józef Bułatowicz „Fraszki i myśli” (tytuł zgodny z formą utworów),  
— Bogusław Hubert Fedorowicz „BHF”,  
— Irena Knapik-Machnowska „Ostatnie drzwi”,  
— Tadeusz Machnowski „Las” (poemat),  
— Dionizy Maliszewski „Miniatury”,  
— Czesław Parzych „Dotyk cienia”,  
— Alfred Sierzputowski „Pod humorkiem” (satyry i fraszki),
- 1985 — Henryk Bender „Barwy słowa”,  
— Józef Bułatowicz „Amorałki” (fraszki),  
— Mieczysław Czychowski „Powroty”,  
— Stanisław Kałucki „Zorza z krwi”,

- Beata Łys „Wierne ukrycie”,
- Irena Knapik-Machnowska „W siódmach”,
- Tadeusz Machnowski „Wieżowce”,
- Dionizy Maliszewski „Witraże”,
- Czesław Parzych „Płonący wiatr”,
- Alfred Sierzputowski „Ponad obojętność”,
- Wojciech Woźniak „Ścieżka i beton” (felietony),

1986 — „Trzecie oko”. Wiersze poetów rumuńskich w tłumaczeniu Aleksandra Nawrockiego.

W końcu 1986 r. w drukarni znajdowały się ponadto dwie pozycje: tomik opowiadań Czesława Parzycha pt. „Biały cień” i debiutancki tomik wierszy Alfreda Kohna pt. „Pegaz złagodniał”. Prócz tego Klub wydał w roku 1981 jednodniówkę „Narew”<sup>3</sup>, zredagowaną przez Dionizego Maliszewskiego i Alfreda Sierzputowskiego i w roku 1986 ciekawostkę dla dzieci w formie ulotki z ilustracjami do kolorowania — bajkę napisaną przez 12-letnią dziewczynkę pt. „Pchła i pajak” w opracowaniu graficznym Leszka Sokolla.<sup>4</sup>

W wydawnictwach Klubu Literackiego „Narew” dominuje dotychczas poezja liryczna — 26 na 31 wydanych tomików — i nawet poemat „Las” Machnowskiego ma charakter liryczny a nie epicki. Swoją ścieżką przebija się poezja satyryczna (4 pozycje), a gatunki spoza królestwa poezji wprowadzają dopiero pozycje z ostatniego okresu pracy edytorskiej Klubu: felietony Wojciecha Woźniaka i opowiadania Czesława Parzycha. Można wysnuć z tego wniosek, że albo wydawnictwa Klubu znalazły krąg czytelników przede wszystkim wśród miłośników poezji lirycznej, albo działalność edytorska „Narwi” ukierunkowana została na zaspokojenie potrzeby ekspresji literackiej autorów z kręgu samego Klubu. Wiele wskazuje na to, że oczekiwania czytelników odegrały rolę drugorzędną, co spowodowało zmniejszenie zainteresowania publikacjami Klubu na ładzie księgarskiej i wreszcie kryzys w roku 1986, gdy to wydanie wielu nowych tomików poezji straciło sens wobec zalegania przez poprzednio wydane póżki księgarni w Ostrołęce (inna sprawa, że „Dom Książki” ograniczył się do sprzedaży wydawnictw ostrołęckich tylko w księgarni wojewódzkiej). Klub stanął w tym momencie wobec konieczności stworzenia nowej koncepcji swojej działalności edytorskiej, na której efekty przyjdzie jeszcze poczekać.

Nakłady wydawnictw Klubu ustalane były według okrągłej cyfry: wszystkie pozycje z lat 1981–83 w ilości 500 egzemplarzy, z roku 1984 sześć w ilości 500, jedna — 600 i jedna — 1000 egzemplarzy. Zwyczaj nakładów, która rozpoczęła się w roku 1984, określiła plany wydawnicze na rok 1985, w którym tylko dwie pozycje wydane zostały w nakładzie 600 egzemplarzy, a dziewięć w nakładzie 1000 egzemplarzy. Decyzja o podwyższeniu nakładów okazała się nietrafna i stała się kolejnym czynnikiem hamującym dalszą pracę edytorską oficyny klubowej. W związku z tym pozycje przygotowywane w roku 1986 mają już nakłady ustalane ostrożniej: tomik opowiadań — 500 egzemplarzy, a tomik wierszy — 266 egzemplarzy numerowanych według tej samej zasady bibliofilskiej, jaką przyjęto kiedyś przy wydawaniu arkusza poezji Stanisława Bruczka. Sprawa nakładów przypomniła, że oficyna wydawnicza, jaką jest klub literacki, ma charakter warsztatu literackiego, jak biblioteki wydawnicze czasopism artystycznych, a nie przedsiębiorstwa edytorskiego.

Objętość tomików wydanych przez Klub „Narew” jest dość zróżnicowana, a wynika nie tylko z oferty autorskiej w przypadku każdego tytułu, ale i z uzyskania, bądź braku zezwolenia Ministerstwa Kultury i Sztuki na wydanie książ-

ki o większej niż jeden liczbie arkuszy. Dlatego grubsze tomiki wydał Klub w roku 1982 i 1985, a najobszerniejszy jest tomik fraszek Bułatowicza „Amorałki”, pozycja, która niestety nie przysporzyła wydawcy chwały w opiniach krytyków.<sup>5</sup> Chęć wykorzystania możliwości zezwolenia przez autora i redaktora książki spowodował zbyt liberalną selekcję utworów, a może nawet zaniechanie jej, i wobec niewysokiej klasy warsztatu literackiego autora — podanie do druku tekstów grafomańskich. Casus „Amorałek” wywołał kwestię dopuszczania i wyboru tekstów do publikacji, przypomnienie zasady, że wydawca drukiem należy tylko utwory najlepsze, że nie należy pochopnie podejmować decyzji o zakwalifikowaniu do druku, że lepiej wydawać mniej, ale utwory dobre. Zarazem okazało się, że nie należy decyzji literackich uzależniać od zakazów i zezwoleń biurokratycznych (choćby nawet ministerialnych). Czy oznacza to, że tomiki szczuplejsze są wśród pozycji wykonanych przez Klub lepsze? Takiej zależności nie widać, tym bardziej, że autorzy wołają (autorzy piszący dużo utworów) przeznaczyć lepsze teksty do wydań obszerniejszych. Znaczący to tylko, że objętość tomu powinna być dostosowana do oferty literackiej, a nie na odwrót.

Specyfika przygotowania tekstów do druku w oficynie „Narew”, która wynikała z rekomendacji koleżeńskiej bez wymagania pisemnej recenzji, spowodowała, że większą niż gdzie indziej rolę odegrał redaktor tomu, który musiał nie tylko opracowywać teksty zakwalifikowane do wydania, ale i występował jako recenzent wydawnictwa. Odpowiedzialności za wydanie redaktor nie dzielił w „Narwi” z żadnym krytykiem, piszącym na zlecenie edytora tzw. recenzję wewnętrzną. Redaktorem większości pozycji z lat 1981–1986 był Dionizy Maliszewski, tylko niewiele redagowali, bądź współredagowali inni: Piotr Kuncewicz tomik Ireny Knapik-Machnowskiej „Nie dla wszystkich”, Wojciech Woźniak „Przesłanie” Dionizego Maliszewskiego, „BHF” Bogusława Huberta Fedorowicza, „Ponad obojętność” Alfreda Sierzputowskiego; Alfred Sierzputowski — „Fraszki i myśli” Józefa Bułatowicza, „Las” Tadeusza Machnowskiego, „Miniaturowy” Dionizego Maliszewskiego, „Dotyk cienia” Czesława Parzycha; Mieczysław Czychowski — „Witraże” Dionizego Maliszewskiego.

Dane z księgarni wskazują na to, że coraz większą rolę w kontakcie z czytelnikiem odgrywa postać graficzna wydawnictw Klubu. Pierwszy tomik Ireny Knapik-Machnowskiej wydany został w okładce z rysunkiem w cienkiej kresce, jednobarwnej, zaprojektowanej przez Leszka Sokolla, tomiki z lat 1982–84 wydane były w opracowaniu typograficznym z okładką „zecerską”, to znaczy złożoną tylko z czcionek i ornamentów zawartych w kaszcie zecerskiej; tomiki z lat 1985–86 ukazywały się albo w okładce jednobarwnej, odbijanej z linorytu, która w niewielkim stopniu odróżniała się od „zecerskiej”, albo w okładce dwubarwnej z klisz chemigraficznych, bądź z obwolutą także dwubarwną wykonaną w technice sitodruku, które dawały zbliżony efekt graficzny.

Autorem linorytów i projektów okładek oraz obwolut dwubarwnych był Zenon Kowalczyk. Większość tomików drukowana była w typograficznej drukarni Spółdzielni Inwalidów „Narew” w Ostrołęce, tylko debiutancki tomik Ireny Knapik-Machnowskiej, „Amorałki” J. Bułatowicza i „Wieżowce” T. Machnowskiego wydrukowano w zakładach warszawskich o szerszych możliwościach technicznych. Opracowanie typograficzne pozycji wydrukowanych w Ostrołęce przygotował Andrzej Zecer. Wydawnictwa Klubu Literackiego „Narew” stanowią więc jednocześnie dokumenty grafiki i sztuki drukarskiej Ostrołęki z lat ich publikowania, a nie tylko dokumenty twórczości literackiej.

Krąg autorów oficyny wydawniczej Klubu Literackiego stanowią w pierw-

szym rzędzie członkowie Klubu, choć nie wszyscy przygotowują teksty z jednakołą intensywnością — najwięcej tytułów wydali w latach 1981–86: Henryk Bender, Irena Knapik-Machnowska, Tadeusz Machnowski, Czesław Parzych i Alfred Sierzpuchowski (po trzy tomiki); najmniej Bogusław Hubert Fedorowicz (jeden tomik), zaś Edward Kupiszewski nie wydał w oficynie Klubu żadnej pozycji. Autorom spoza Klubu oficyna stwarzała przede wszystkim możliwości debiutu, a więc wydała tomiki debiutanckie Stanisława Radomskiego, Krzysztofa Włodziera Turowieckiego i Tomasza Wierzbickiego z Przasnysza w roku 1983, Józefa Bułatowicza z Wyszkowa w 1984 r., Beaty Łys z Ostrołęki w 1985 r. Wcześniej debiutowali książkami wydanymi przez Klub jego członkowie I. Knapik-Machnowska i W. Woźniak. Ponadto wydano dwie książki autorów związanych z Klubem i środowiskiem ostrołęckim, ale należących do środowisk innych — Mieczysława Czychowskiego z Gdańska „Powroty” i Aleksandra Nawrockiego z Warszawy „Trzecie oko”.

Dla kilku autorów edycje ostrołęckie stanowią tylko uzupełnienie rzeczy wydawanych w firmach profesjonalnych, dla większości są równorzędne wobec wydawnictw profesjonalnych, a dla niektórych stanowią jedyny jak dotąd krąg wydawniczy. To spostrzeżenie pozwala zwrócić uwagę na fakt iż publikacje Klubu przedstawiają część, i to niejednokrotnie jedynie uzupełniającą, twórczości autorów z oficyną ostrołęcką związanych. Wydawnictwa Klubu to tylko fragment zjawiska „publikacje książkowe autorów z ostrołęckiego środowiska literackiego”. Tomiki Klubu przedstawiają pełną twórczość Ireny Machnowskiej, a reprezentatywną Henryka Bendera, Tadeusza Machnowskiego, Czesława Parzycha i Alfreda Sierzputowskiego.

Wydawnictwa Klubu Literackiego w Ostrołęce mogą spełniać dwie funkcje: oferować czytelnikowi z kręgu lokalnego i regionalnego opisanie świata lokalnego z jego odrębnością w szerszym pejzażu unifikacji, oraz stwarzać ofertę dla wydawnictw profesjonalnych, tak jak we wcześniejszych okresach wydawnictwa grup literackich. Wobec czytelnika „miejscowego” wydawca podejmuje więc zobowiązanie przedstawienia tekstów, w których wypowiedziana została niepowtarzalność lokalnego tu i teraz, a często tu i onegdaj, zaś wobec wydawcy profesjonalnego liczy się przede wszystkim oryginalność i dbałość o poziom artystyczny tekstów i zbiorów. Oczywiście optymalne byłoby połączenie wymagań, widzianych po stronie każdego z tych adresatów, albo inaczej — adresowanie tomików do czytelnika lokalnego z przestrzeganiem takich wymagań, jakie mógłby stawiać wydawca profesjonalny, bowiem sens funkcjonowania takiej oficyny jak klubowa opiera się przede wszystkim na kontakcie z czytelnikiem najbliższym.

Można przypuszczać, że wydawnictwo, które powstało niejako naturalnie z ewolucji dawnej grupy poetyckiej „Narew”, egzystuje po to, by dawać czytelnikom książki z utworami, które wypowiedają zjawiska i problemy, wobec jakich stają ludzie w nowej społeczności jeszcze „niemi”, jeszcze nie potrafiący swoich napięć, niepokojów wypowiedzieć, zaradzić im słowem. Potrzeby artykulacyjne przesądziły chyba o zrodzeniu się ostrołęckiego wydawnictwa literackiego — potrzeby artykulacyjne wynikły jednocześnie z migracji społecznej i przeobrażenia się tradycyjnego małego miasteczka w miasto betonowych bloków, oszczone przemysłem, a zarazem z szybkiego przekształcenia się przeszłego środowiska współżycia człowieka z przyrodą w środowisko przemysłowej eksploatacji przyrody. Ta poezja (w mniejszym, jak dotąd, zakresie inne formy) powstaje po to, by człowiek odnajdywał się już nie jako „ślepy i niemy” wobec nowych

warunków życia, które go zaskakują. Funkcja społeczna, którą nazwałem artykulacyjną, spełniana była przez różne publikacje Klubu, niekoniecznie w sposób zamierzony — często następowały takie sytuacje, że autor musiał sam się wypowiedzieć, a okazywało się, że to, co widziane było przez niego jako tylko indywidualne, wyrażało szersze zjawisko. Najciekawszym bodaj przykładem tego są „urbanistyczne” wiersze Tadeusza Machnowskiego z tomu „Za podwójną gardą” i „Wieżowce”.

Lektura wydawnictw Klubu Literackiego „Narew” przekonuje, że poezja publikowana w tych tomikach związana jest z realiami środowiska, w którym powstawała, i dawała wyraz charakterystycznym dla miejsca i czasu stanom psychologicznym i przeobrażeniom społecznym (w formach bardziej lub mniej interesujących artystycznie). Dzięki temu można by dzisiaj złożyć z utworów pisarzy z kręgu „Narwi” dwie ciekawe antologie: tekstów o Ostrołęce i tekstów o przeżyciach wieśniaka migrującego do miasta. Jest to poezja powstającej nowej społeczności miasta, które rozrastało się i przemieniało gwałtownie. Poezja nie tylko dawała temu wyraz, ale i jednocześnie stwarzała i stwarza nadal jeden z istotnych składników nowej więzi kulturalnej w tej formującej się wspólnocie. I dlatego tak ważne jest jej funkcjonowanie przede wszystkim w kręgu lokalnym, a możliwości funkcjonowania w przestrzeni społecznej, już nie tylko środowiskowej, stworzyły twórczości autorów z kręgu „Narwi” spełnione przedsięwzięcia edytorskie Klubu Literackiego.

Doświadczenia z dotychczasowej działalności wydawniczej Klubu Literackiego, w tym zahamowanie, jakie musiało nastąpić po roku 1985, skłaniają do rozstrzygnięcia kwestii decydujących o koncepcji oficyny wydawniczej Klubu w następnych latach. Jaka to będzie koncepcja, zdecydują członkowie Klubu Literackiego, a ocenią ją po rezultatach czytelnicy publikacji ostrołęckich.

<sup>1</sup> Teresa Kupiszewska „Grupa poetycka Narew”; Ostrołęka 1984

<sup>2</sup> Stanisław Brucz „Wybór wierszy”; Ostrołęka 1977

<sup>3</sup> Jedynodniówka „Narew”; Ostrołęka, wrzesień 1981.

<sup>4</sup> Justyna Tańska „Pchła i pajak”; Ostrołęka 1986.

<sup>5</sup> Prześmiewcze omówienie tej książki znalazło się w tygodniku „Kultura” w rubryce „Rzeczy najgorsze”.